

KS. MAREK CHMIELEWSKI

MARYJA – „UCIECZKA NASZA” W CZASIE PRÓBY

MARY AS „OUR ESCAPE” IN THE TIME OF TRIAL

Abstract. The history of the Church, and especially the history of spirituality, provides countless facts which, from the perspective of the Christian faith, are seen as special interventions of God, asked by believers through the mediation and intercession of Our Lady. Therefore the Mariological teaching of the Church and Marian devotion recommend to invoke the Mother of Jesus in various crisis situations of our life as the “Refuge of sinners”, the “Comforter of the afflicted”, the “Advocate” and “Mediatrice”, and also as the “Mother of reliable hope”. The asking the protection of the Mother of God is expressed in numerous prayers. The author in the article analyses the above-mentioned Marian titles and presents three selected, the oldest and Church-approved antiphons: “We flee to thy patronage” (*Sub Tuum praesidium*), “Hail Holy Queen” (*Salve Regina*) and “Mother of the Redeemer” (*Alma Redemptoris Mater*).

Key words: Mary; Our Lady; Refuge of sinners; Comforter of the afflicted; Advocate of our; Mediatrice of our; Mother of reliable hope; marian devotion.

Spontanicznym odruchem człowieka w chwili zagrożenia jest szukać pomocy u kogoś mocniejszego. Tak samo naturalnym przejawem religijności jest uciekać się do Boga w trudnej dla siebie sytuacji. Wyraża to między innymi staropolskie porzekadło: „Jak trwoga, to do Boga”. Podstawą takich zachowań jest zastosowanie w życiu chrześcijańskiej prawdy wiary o Bożej Opatrzności, której *Katechizm Kościoła Katolickiego* poświęca niemało uwagi (nr 302-324). Jest to konkretna i bezpośrednia troska Boga o swoje stworzenia, która ma na celu ich doczesne szczęście i wieczne zbawienie.

Ks. prof. dr hab. MAREK CHMIELEWSKI – kierownik Katedry Duchowości Systematycznej i Praktycznej, Instytut Nauk Teologicznych, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II; wiceprezes Polskiego Stowarzyszenia Teologów Duchowości; przewodniczący Polskiego Towarzystwa Mariologicznego; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: cechaem@kul.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-7566-5072>.

Szczególną rolę w planach Bożej Opatrzności odgrywa Maryja, wybrana na Matkę Boga-Człowieka – Jezusa Chrystusa, a przez Niego testamentem z krzyża ustanowiona Matką ludzi i zarazem Matką Kościoła, (por. J 19,26-27; KKK 722). Do Niej w duchu wiary zwracają się wierni we wszystkich swoich życiowych próbach, przeciwnościach i potrzebach (por. KKK 971) jako do swej duchowej Matki i Opiekunki.

Jej macierzyńska funkcja względem wierzących wyraża się w różnych tytułach, jakie pobożna tradycja Kościoła Jej nadawała od starożytności, a jakie w większości składają się na Litanię loretańską. Spośród nich tytuły: „Ucieczka grzeszników”, „Pocieszycielka strapionych”, „Orędowniczka nasza”, a także „Matka niezawodnej nadziei”, nadany przez Sobór Watykański II, wyrażają wiarę ludu Bożego w szczególną opiekę Maryi w sytuacji różnego rodzaju zagrożeń, dotyczących zarówno zbawienia wiecznego, jak i doczesnej pomyślności.

Ta postawa wiary w realną pomoc Matki Bożej w obliczu życiowej próby, na przestrzeni dwutysiącletniej historii Kościoła, znajdowała odbicie w konkretnych formach pobożności maryjnej, zwłaszcza w formułach modlitewnych. Do najstarszych i najbardziej znanych należą: *Sub Tuum praesidium*, *Salve Regina* i *Alma Redemptoris Mater*.

1. TYTUŁY MARYI OPIEKUNKI

Ojcowie Soboru Watykańskiego II, sytuując problematykę maryjną w eklezjologii, ósmy rozdział konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* zatytułowali: „Błogosławiona Maryja Dziewica, Boża Rodzicielka w misterium Chrystusa i Kościoła”. W ten sposób jasno została określona macierzyńska rola Maryi w stosunku do ludzi, która „żadną miarą nie przyćmiewa i nie umniejsza tego jedyne go pośrednictwa Chrystusowego, lecz ukazuje jego moc” (LG 60). Cały zbawienny wpływ Maryi i Jej opieka nad ludźmi czerpie z dzieła zbawczego Chrystusa i nie tylko nie przeszkadza w żaden sposób w bezpośredniej łączności wiernych z Nim, ale – przeciwnie – do niej prowadzi i umacnia ją. „W Maryi Pannie wszystko odnosi się do Chrystusa i od Niego zależy” – czytamy w adhortacji *Marialis cultus* św. Pawła VI (nr 25).

Wyeksponowany w tym dokumencie chrystocentryzm pobożności maryjnej jest u podstaw analizowanych poniżej tytułów maryjnych, które wyrażają Jej macierzyńską opiekę i troskę o ludzi.

1. Ucieczka grzeszników

Tytuł Maryi „Ucieczka grzeszników” (*Refugium peccatorum*) formalnie pojawił się po Soborze Nicejskim (325), ale sama idea pomocy, jakiej Ona udziela ludziom grzesznym, jest obecna już w pismach Ojców Kościoła w II wieku. U św. Justyna († 165), a w ślad za nim u wielu późniejszych teologów i pisarzy chrześcijańskich, Maryja była ukazywana jako przeciwstawienie Ewy – matki żyjących. O ile ta ostatnia przez swój grzech nieposłuszeństwa wybrała śmierć i dała początek nieszczęściu ludzkości, to Maryja, okazując bezwzględne posłuszeństwo i wiarę, wybrała dobro, zapoczątkowując erę zbawienia. Stała się Ucieczką grzeszników w momencie Wcielenia, kiedy przyjmując Syna Bożego i rodząc Go, stała się przyczyną uwolnienia człowieka z niewoli grzechu.

Temat ten znalazł rozwinięcie w pismach późniejszych Ojców Kościoła. Na przykład św. Ambroży († 397) ukazuje Maryję jako Ucieczkę grzeszników w kontekście zbawienia dokonanego przez Chrystusa, nie wahając się nawet stwierdzić, że Ona „dokonała zbawienia świata i poczęła odkupienie wszystkich ludzi”¹. Z kolei św. Efreem Syryjczyk († 373) zwraca się wprost do Maryi słowami: „Witaj, ucieczko i obrońco grzeszników! Witaj, Ty łagodysz cierpienia! [...] Witaj, nadziejo wszystkich prawych, dręczonych przeciwnościami! Witaj, słodka pociecho i obrońco nawróconych! [...] Witaj, najskuteczniejsza pojednawczyni całego świata!”². Te i inne tytuły maryjne, jak chociażby „Nadzieja grzesznych”, którymi posługuje się ów autor, jednoznacznie wskazują, że Maryja udziela pomocy grzesznikom. Ona jest nie tylko Tą, która się wstawia za nimi, ale także broni przed atakami szatana, który kusi do grzechu.

Motyw nadziei, związanej z osobą Maryi, pojawia się u innych autorów. Między innymi św. German († ok. 734) w homilii na Wniebowzięcie wyraża przekonanie, że Maryja nigdy nie opuści ludzi, pomimo ich grzeszności. Ona, właśnie dlatego, że jest w niebie, bez przeszkód ustawicznie się nimi opiekuje, co więcej – odwraca słuszne kary³.

Z częstych tego rodzaju wypowiedzi, czy to św. Germana czy innych Ojców Kościoła na temat Maryi „Ucieczki grzeszników” i „Nadziei grzeszących”, wynika, że w starożytnym i wczesnośredniowiecznym chrześcijaństwie przeświadczenie o Jej pomocy względem ludzi było bardzo żywe. Zawsze jednak było ono mocno powiązane z dziełem odkupieńczym Chrystusa. Maryja, chroniąc od kar

¹ List 33,2, w: Św. AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Listy*, t. 1, tł. P. Nowak (Biblioteka Ojców Kościoła, 9), Kraków 1997, s. 242. Jest to, oczywiście, skrót myślowy, którego nie można brać zbyt dosłownie.

² Św. EFREM SYRYJCYK, *Ku chwale Bożej Rodzicielki Dziewicy Maryi*, nr 5, w: OJCOWIE KOŚCIOŁA GRECCY I SYRYJSCY, *Teksty o Matce Bożej*, t. 1, opr. W. Kania, Niepokalanów 1981, s. 71.

³ Zob. tamże, s. 185-190.

i pomagając w nawróceniu, pociąga ku Niemu. W tym sensie starożytność nadała Jej tytuł „Ucieczki grzeszników” i w takim też znaczeniu Kościół w ciągu swojej historii widzi macierzyńską rolę Maryi względem wierzących⁴.

2. Pocieszycielka strapionych

W Litanii loretańskiej Maryja jest przyzywana jako „Pocieszycielka strapionych”. Ten tytuł, także w brzmieniu „Matka Boża Pocieszenia”, nosi co najmniej 25 z około 350 koronowanych sanktuariów maryjnych w Polsce. Pielgrzym, przybywający do takiego sanktuarium, jest w sposób szczególny pociągnięty do zawierzenia się Matce Bożej i u Niej szuka wsparcia – pociechy, zwłaszcza w sytuacji kryzysowej, czyli szeroko rozumianego strapienia. Strapienie bowiem, to stan duchowej niepogody, gdy wszystko – a przede wszystkim sam człowiek – wydaje się być bez chęci do życia. Wówczas Bóg jawi się mu jako bardzo odległy, modlitwa pozbawiona sensu, zło wkrada się w myśli i serca, a codzienność wydaje się być bezsensowną.

Nie są znane badania socjologiczno-psychologiczne, w jaki sposób wierny, zwracając się do Maryi jako Pocieszycielki doświadcza Jej wsparcia. W istocie nie chodzi o psychologiczno-emocjonalny efekt takiego spotkania z Matką Bożą. Dla zdrowej pobożności maryjnej ważne jest natomiast właściwe, zgodne z duchem Objawienia i nauczaniem Kościoła, rozumienie pocieszenia. Pocieszenie, o jakim mówimy w kontekście mariologii i maryjności, nie jest chwilowym ukonjeniem, przelotną serdecznością czy czułością, jak zdaje się na to wskazywać potoczne jego doświadczenie. Nie ma nic wspólnego z psychologizmem i nie jest propozycją łatwych i szybkich rozwiązań.

Biblijne rozumienie pocieszenia, o którym mówi Stary i Nowy Testament, a na którym bazuje nauczanie Kościoła, ma – można powiedzieć – charakter długomyślny i wiąże się z historią zbawienia, a ściślej z tajemnicą Wcielenia i Odkupienia. Ma także ukierunkowanie eschatologiczne. Dla człowieka uwikłanego w grzech i ponoszącego jego konsekwencje, zapowiedź przyjścia Zbawiciela i dokonane przez Niego Odkupienie jest pocieszeniem. Radością powiązaną z nadzieją jest to, że Bóg przez swe Wcielenie wszedł w ludzką kondycję, a przez Odkupienie na krzyżu wyzwolił człowieka od zła, odpuścił grzechy, przywrócił mu dziecięctwo Boże i obiecał pełnię szczęścia po śmierci⁵. W tym sensie Duch

⁴ Zob. B. CZYZEWSKI, *Maryja jako Ucieczka grzeszników w nauczaniu Ojców Kościoła*, „Salvatoris Mater” 14(2012), nr 1-4, s. 58-69.

⁵ Zob. Y. de ANDIA, *Bóg wszelkiej pociechy. Pocięcha filozofii a pocieszenie profetyczne*, „Communio” 11(1991), nr 5, s. 106-108.

Święty nazywany jest Pocieszycielem, gdyż nie tylko poucza i przypomina zbawcze słowa Jezusa, ale „przychodząc z pomocą naszej słabości” (Rz 8,26), uzdalnia do życia w Prawdzie (por. J 15,26; 16,13)⁶.

Zapatrzenie w Maryję i szukanie u Niej pocieszenia, jest *de facto* poszukiwaniem Chrystusa i pragnieniem dostąpienia udziału w Jego Odkupieniu. Maryja, napełniona Duchem Świętym – *Pneumatofora*, jako pierwsza z ludzi i w sposób najpełniejszy uczestniczy w tajemnicy Wcielenia i Odkupienia, a jako Wniebowzięta, nie tylko jako Wzór nowego człowieka wskazuje drogę do nieba, lecz wstawia się za grzesznikami i wyprasza im wszelkie łaski.

Choć w pobożności maryjnej nie bez znaczenia jest element psychiczno-emojonalny w tym sensie, że Maryja, jak dobra matka, ociera łzy, daje poczucie bezpieczeństwa, uspokaja wzburzone emocje, broni przed zniechęceniem i rozpaczą, to jednak bardziej istotny jest element teologalny, czyli zwrócenie uwagi na Jej rolę w planach Bożych względem człowieka. Maryja Pocieszycielka wprowadza go na nowo w tajemnicę Wcielenia, czyli tajemnicę przywróconej wewnętrznej harmonii oraz ludzkiej godności, a także w tajemnicę Odkupienia, które jest ostatecznym pojednaniem człowieka z Bogiem, ludźmi i z samym sobą. Maryja zarówno swoją Osobą, która jako pierwsza została objęta tajemnicą Wcielenia i Odkupienia, jak i wstawiennictwem u Boga daje pociechę, to znaczy wskazuje i skutecznie prowadzi do pojednania z Bogiem oraz z ludźmi. Ona, która pod krzyżem swego Syna doświadczyła kenozy wiary, nie usuwa cierpienia, ale uczy jak je przyjąć i uczynić środkiem duchowego dojrzewania. Jest Pocieszycielką w tym znaczeniu, że wzięta do nieba, ukazuje przemienienie, uwznioślenie i uświęcenie tego wszystkiego, czym człowiek żył w doczesnej egzystencji⁷.

Jej rola Pocieszycielki, czyli Tej, która jednoznacznie wskazuje na zbawczą perspektywę chrześcijańskiego powołania, jest zakotwiczona w najdoskonalszej z możliwych w ludzkim świecie relacji z Bogiem dzięki obdarowaniu pełnią łaski ze względu na wybranie Jej do roli Matki Syna Bożego.

3. Orędowniczka i Pośredniczka nasza

Te dwa tytuły maryjne pod względem znaczeniowym są dość bliskie. Orędownicą za kimś w języku polskim oznacza: wstawiać się w czyjejs sprawie, udzielać

⁶ Zob. M. FIGURA, *Duch Święty jako Pocieszyciel*, „Communio” 11(1991), nr 5, s. 113-124.

⁷ Zob. A. GAŚSIOR, *Matka Boża Pocieszenia. Kontekst biblijny i perspektywy aktualizacji. Na polskiej drodze maryjnej. Materiały z sympozjum mariologiczno-maryjnego, Pasierbiec, 21-22 października 2006 r.* (Biblioteka Mariologiczna, 10), red. A. Gaśsiór, J. Królikowski, Częstochowa–Pasierbiec 2007, s. 185-201.

poparcia, jak również pośredniczyć. Obydwa tytuły dotyczą tej samej troski Dziewicy z Nazaretu o powierzone Jej dzieci Boże, które znajdując się w kryzysowej dla siebie sytuacji wzywają Bożej pomocy przez Jej pośrednictwo (por. LG 62).

Mimo iż tytuł Maryi Pośredniczki, a niekiedy także „Wszecpośredniczki łask”, był w użyciu pobożności maryjnej przynajmniej od XVII wieku, to rozwój myśli teologicznej na ten temat obserwujemy dopiero w pierwszej połowie XX wieku. Na początku minionego stulecia, zwłaszcza w Belgii, podjęto bowiem oddolną inicjatywę wystąpienia do papieża o ogłoszenie dogmatu maryjnego pośrednictwa, co skłaniało wielu teologów do zabierania głosu w tej sprawie. Pod wpływem tego nurtu temat powrócił podczas obrad Soboru Watykańskiego II. Po burzliwych dyskusjach Ojcowie soborowi odeszli od maksymalistycznej tezy o Maryi jako Pośredniczce „do Chrystusa”. Zamiast tego, biorąc za podstawę Boskie macierzyństwo Maryi, przyjęli, że Jej pośrednictwo należy rozumieć jako aktywną receptywność, to znaczy, że przez wiarę przyjmuje Ona łaskę Boga i współpracuje z nią dla zbawienia świata. Jest w tym zakresie wzorem dla każdego stworzenia i typem Kościoła. Pośrednictwo Maryi osadzone jest zatem na płaszczyźnie, na której są wszyscy zbawieni, a nie na płaszczyźnie pośrednictwa Chrystusa, które jest wyjątkowe i nie ma sobie równego, gdyż On jest jedynym Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi (por. 1 Tm 2,5-6; Hbr 9,15). Odnośnie do tego w konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* czytamy, że „macierzyńska rola Maryi w stosunku do ludzi żadną miarą nie przyćmiewa i nie umniejsza tego jedyne go pośrednictwa Chrystusowego, lecz ukazuje jego moc. Cały bowiem wpływ zbawienny Błogosławionej Dziewicy na ludzi wywodzi się nie z jakiejś konieczności rzeczowej, lecz z upodobania Bożego i wypływa z nadmiaru zasług Chrystusowych, na Jego pośrednictwie się opiera, od tego pośrednictwa całkowicie jest zależny i z niego czerpie całą moc swoją, nie przeszkadza zaś w żaden sposób bezpośredniej łączności wiernych z Chrystusem, przeciwnie, umacnia ją” (nr 60)⁸.

Soborową wizję pośrednictwa Maryi rozwijał św. Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris Mater*, określając je mianem uczestniczącego pośrednictwa w Chrystusie (*mediatio per participationem*). Matkę Bożą nazywa „szlachetną towarzyszką w dziele Odkupienia” (nr 38), wyjaśniając zarazem, że przez swą żarliwą miłość, „skierowaną w jedności z Chrystusem do nadprzyrodzonego odnowienia życia dusz ludzkich, Maryja wchodzi w siebie tylko właściwy sposób w to jedyne pośrednictwo między Bogiem i ludźmi, którym jest pośrednictwo Człowieka – Jezusa Chrystusa. Jeśli Ona sama pierwsza doznała na sobie nadprzyrodzonych skutków tego jedyne go pośrednictwa [...] to trzeba powiedzieć, że właśnie dzięki tej pełni

⁸ Zob. J. LEKAN, *Pośredniczka w Chrystusie*, „Salvatoris Mater” 4(2002), nr 3, s. 94-99.

łaski i nadprzyrodzonego życia była szczególnie dysponowana do współdziałania z Chrystusem, jedynym pośrednikiem ludzkiego zbawienia” (nr 39)⁹.

Poczynione tu wyjaśnienia dogmatyczne mają doniosłe znaczenie dla maryjnej pobożności i praktyki wzywania Matki Bożej jako Orędowniczki i Pośredniczki. Za jednym z autorów trzeba przyznać, że na płaszczyźnie duszpasterskiej, pobożnościowej i psychoemocjonalnej posoborowa i pogłębiona przez św. Jana Pawła II wizja uczestniczącego pośrednictwa Maryi „w Chrystusie” nie pobudza tak intensywnie wyobraźni i uczuć, jak czyni to mocno utrwalony tradycyjny model pośrednictwa „do Chrystusa”¹⁰. Niemniej jednak jest bardziej teologicznie pogłębiony i nie tylko, że nie osłabia historiozbowczej roli Matki Bożej, ale nadaje jej wymiar uniwersalny, wręcz ekumeniczny. Każdy bowiem, kto odwołuje się do Chrystusa jako Zbawiciela, dostrzega także Jego Matkę. To zaś zawiera się w nie zawsze poprawnie rozumianym stwierdzeniu św. Jana Pawła II: „Per Jesum ad Mariam”¹¹.

4. Matka niezawodnej nadziei

Tytuł „Nadziejo grzesznych”, nadany Maryi przez św. Efrema w IV wieku, powracał wielokrotnie u różnych późniejszych autorów, którzy nazywali ją „*Spes humani generis*”, „*Spes omnium miserorum*”, „*Spes desperantium*”, „*Spes nostrae salutis*”, czy „*Spes nostra post Deum unica*” – jak znajdujemy to u Piotra Abelarda († 1142) czy Adama od św. Wiktora († 1146)¹².

Nazwanie Maryi „Matką nadziei” dla grzeszących nawiązuje do zdania z Księgi Mądrości Syracha 24,18. Tytuł „*Mater spei*” pojawia się u wielu średniowiecznych autorów. Został użyty także w hymnie „*Salve, Mater Misericordiae*”. O jego popularności świadczy fakt, że w nieco zmodyfikowanej wersji: „*Signum certae spei*” (Znak pewnej nadziei) pojawił się w konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* Soboru Watykańskiego II w numerze 68, w którym czytamy, że Maryja Wniebowzięta „przyświeca pielgrzymującemu ludowi Bożemu jako

⁹ Zob. J.D. SZCZUREK, *Pośrednictwo Maryi a pośrednictwo Chrystusa*, „*Salvatoris Mater*” 4(2002), nr 3, s. 113-129.

¹⁰ Zob. D. KOZŁOWSKI, „*Maryja – Pośredniczka*” w *polskiej teologii posoborowej*, „*Salvatoris Mater*” 8(2006), nr 3-4, s. 225.

¹¹ Zob. S.C. NAPIÓRKOWSKI, „*Per Jesum ad Mariam*”. *Interpretacja wypowiedzi Jana Pawła II, w: Przez Jezusa do Maryi. Materiały z sympozjum mariologicznego zorganizowanego przez Polskie Towarzystwo Mariologiczne, Licheń 26-27 października 2001 roku*, red. S.C. Napiórkowski, K. Pek, Częstochowa–Licheń 2002, s. 9-29.

¹² Zob. PIOTR ABELARD, *Hymnus in festum Beatae Virginis Mariae*: PL 178, 1790; ADAM od ŚW. WIKTORA, *Sequentia „O Maria, Stella maris”*, w: G.M. DREVES, *Analecta Hymnica*, t. 54, Leipzig 1915, s. 386-387.

znak niezachwianej nadziei i pociechy”. Słowa te w całości cytuje *Katechizm Kościoła Katolickiego* w numerze 972. Ten soborowy tytuł maryjny funkcjonuje także w liturgii. Jest między innymi w prefacji na uroczystość Wniebowzięcia Matki Bożej, jak również w *Zbiorze Mszy świętych o Najświętszej Maryi Pannie*¹³.

Na Maryję jako „Znak niezachwianej nadziei” dla wierzących, którzy borykają się z różnymi przeciwnościami życia, często wskazywał św. Jan Paweł II w swoich przemówieniach. Dominikanin, o. Bogusław Kochaniewicz, dokonuje ciekawego spostrzeżenia, że to określenie w tekstach soborowych ma charakter statyczny, gdyż Kościół, kontemplując Maryję, dostrzega w Niej zrealizowaną rzeczywistość, w której sam będzie w pełni uczestniczył (por. LG 68). Natomiast w papieskich przemówieniach tytuł ten ma wydźwięk dynamiczny. Maryja bowiem jako *Signum certae spei* nie tylko przyświeca ludowi Bożemu, lecz także towarzyszy mu na drogach ziemskiego pielgrzymowania¹⁴. Papież często zachęcał więc do pokładania nadziei w Maryi i przyjęcia Jej jako swojej Przewodniczki. Liczne tego ślady znajdujemy między innymi w przemówieniach do Polaków podczas podróży do Ojczyzny. O Maryi jako „Znaku nadziei” mówił szczególnie w kontekście Jasnej Góry¹⁵.

Wskazywanie na Maryję jako „Matkę nadziei” dla grzeszących lub „Znak niezawodnej nadziei” ma szczególne znaczenie w naszych czasach boleśnie dotkniętych skutkami postępu cywilizacyjnego (por. RH 15), wieloma nieszczęściami i „chorobą horyzontalizmu”, która – jak uczy św. Jan Paweł II – przejawia się głównie w utracie nadziei (por. EiE 7-9). Maryja Wniebowzięta, uczestnicząc w pełni w chwale Bożej, zapowiada udział w zmartwychwstaniu Chrystusa wszystkich wierzących w Niego. Wskazuje więc życie wieczne jako ostateczny cel i wzmacnia przekonanie, że jego osiągnięcie jest możliwe dla każdego chrześcijanina.

¹³ Zob. J. KUMALA, *Maryja znakiem nadziei i pociechy*, „Salvatoris Mater” 2(2000), nr 4, s. 60-65.

¹⁴ B. KOCHANIEWICZ, *Maryja a chrześcijańska nadzieja. Teologiczna wymowa tytułów maryjnych: „Mater spei” oraz „Signum certae spei”*, „Salvatoris Mater” 5(2003), nr 4, s. 186-187.

¹⁵ „Nadzieję Ona sama przynosi w swoim Wizerunku” – Częstochowa, 4 VI 1979; „O Jasną Górę też opierała się nadzieja narodu oraz wytrwałe dążenie do odzyskania niepodległości” – Jasna Góra, 19 VI 1983; „Maryjo, Królowo Polski, w godzinie Jasnogórskiego Apelu, na szlaku Kongresu Eucharystycznego w Ojczyźnie, proszę Cię dla wszystkich moich rodaków o taką «zwycięską nadzieję». [...] Pani Jasnogórska, spraw, aby człowiek na polskiej ziemi zwyciężał mocą tej nadziei, która rodzi się z Chrystusa, z Eucharystii” – Apel Jasnogórski, 12 VI 1987. JAN PAWEŁ II, *Dziela zbrane*, t. IX – *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa*, część 1 – *Polska*, Kraków 2008, s. 59, 219, 392.

2. UCIEKANIE SIĘ DO MARYI W POBOŻNOŚCI LUDOWEJ

Święty Paweł VI w adhortacji *Marialis cultus* zauważa, że Kościół swoje liczne powiązania z Maryją wyraża w zróżnicowanych formach kultu. Do najważniejszych należą: głęboka cześć ze względu na niezwykłą godność Matki Bożej, płomienna miłość do Niej, służba miłości na Jej wzór, czynne naśladowanie Jej w świętości i cnotach, kontemplacja Jej roli w misterium zbawienia, jak również pełne ufności błaganie o wstawiennictwo swej Orędowniczki i Wspomożycielki (nr 22).

Historia pobożności maryjnej zna niezliczone formuły modlitewne, w których wyraża się to ufnie błaganie. Niektóre z nich zostały usankcjonowane przez Kościół. Spośród nich na uwagę zasługują trzy wybrane, najbardziej znane antyfony, które mają swoje zastosowanie w Liturgii Godzin.

1. „Sub Tuum praesidium”

Umieszczony na frontonie wileńskiej Ostrej Bramy łaciński napis: „*Mater Misericordiae. Sub Tuum praesidium confugimus*”¹⁶ przywołuje na pamięć dobrze znaną modlitwę maryjną, odmawianą w różnych obrządkach chrześcijańskich, szczególnie żarliwie w sytuacjach zagrożenia, próby czy przeciwności.

Powstała ona w środowisku koptyjskim, najprawdopodobniej jeszcze przed Soborem Efeskim. W różnych wersjach była stosowana w Europie już w IX wieku jako antyfona do *Benedictus* na uroczystość Wniebowzięcia Matki Bożej. W roku 1917 w Egipcie odnaleziono fragment papirusu, zawierającego jej pierwotną grecką wersję, która kończy się na słowach: „[...] Panno chwalebna i błogosławiona”. Dalsza część współczesnej formy tej modlitwy, zaczynająca się od słów: „O, Pani nasza, Orędowniczko nasza...”, pojawiła się dopiero w XVII wieku w Kolonii w środowisku Sodalitacji Mariańskich. Ich inspiracją były prawdopodobnie kazania św. Bernarda z Clairvaux († 1153)¹⁷.

Modlitwa „Pod Twoją obronę” inspirowana jest tekstami biblijnymi. Pierwsze jej słowa, mówiące o uciekaniu się, czyli szukaniu „ukrycia w cieniu ręki” (Iz 51,16) lub „w cieniu skrzydeł” (Ps 17,8), przywołują znany w kulturze semickiej i egipskiej symbol Bożej opieki. W łacińskiej wersji jest mowa o szukaniu obrony

¹⁶ W Skarżysku Kamiennej znajduje się replika wileńskiej Ostrej Bramy, wybudowana w 1989 roku przy kościele Matki Boskiej Ostrobramskiej, podniesionym w 2014 roku do godności Bazyliki Mniejszej. Na jej frontonie jest ten sam napis po polsku: „Matko Miłosierdzia. Pod Twoją obronę uciekamy się”.

¹⁷ Zob. J. NOWAK, *Maryja w liturgii i pobożności Kościoła*, Poznań 2009, s. 270-282.

i pomocy, gdyż słowo *praesidium* oznacza obronę i pomoc, także straż, zbrojny szaniec, a w niektórych kontekstach również siły policyjne. Odwoływanie się więc do opieki Matki Bożej ma tutaj silną kolokację. Wyraża wiarę chrześcijan pierwszych wieków w wyjątkową rolę Maryi w dziele zbawienia człowieka, dlatego wierni chętnie sięgali po tę modlitwę, szczególnie w sytuacjach trudnych, rodzących obawy o bezpieczeństwo duchowe i fizyczne, własne lub innych, a także w jakimkolwiek innym zagrożeniu, mając głębokie przeświadczenie, że Maryja jako Matka Boga przyjdzie im z pomocą i obroni. Jest to zarazem bardzo wczesne wyznanie wiary Kościoła w godność Maryi jako Świętej Bożej Rodzicielki¹⁸.

To błaganie wzmacnia druga część modlitwy, która odwołuje się do innych Jej tytułów: Pani, Orędowniczki, Pośredniczki i Pocieszycielki, a także Jej funkcji mediacyjnej względem Syna Bożego. Zwrócił na to uwagę św. Jan Paweł II w jednej z katechez śródownych (z 13 IX 1995), gdy mówił, że „ci, którzy uznają Jezusa za Boga, zwracają się do Maryi jako Matki Bożej i ufają, że udzieli im Ona swej potężnej pomocy w trudnych próbach, jakie niesie życie”¹⁹.

2. „Salve Regina”

Podobną w treści modlitwą błagalną, kierowaną do Maryi jako Matki Miłosierdzia, jest średniowieczna antyfona maryjna odmawiana obecnie w Liturgii Godzin na zakończenie Kompletu, a także zwyczajowo śpiewana, najczęściej w polskiej wersji „Witaj, Królowo”, na koniec obrzędu pogrzebu. Jej powstanie ustala się na XI wiek, choć badacze spierają się o jej autorstwo. W późnym średniowieczu była ona bardzo popularna, dlatego jej tekst ulegał modyfikacjom. Papież Grzegorz IX w 1239 roku nakazał odmawiać ją jako modlitwę wieczorną, co być może wynikało z idei powiązania końca dnia ze snem, symbolizującym schyłek życia i spodziewaną śmiercią, w obliczu której pobożny chrześcijanin odwoływał się do Matki Miłosierdzia.

Treść antyfony ma formę rymowanej prozy z zastosowaniem w wersji łacińskiej eufonicznych podobieństw, na przykład: *exules – exilium, dulcedo – dulcis, Mater Misericordiae – misericordes oculos, ad Te clamamus – ad Te suspiramus*. W swej treści antyfona jest „pозdrowieniem upraszającym”, w którym zaimek osobowy „my” wyraźnie wskazuje na jej wspólnotowo-eklezyjalny charakter. Nietrudno też doszukać się w niej aluzji do treści biblijnych²⁰, w świetle których

¹⁸ Zob. P.-L. GUIDUCCI, *Dalle sabbie dell’Egitto all’università di Manchester. La scoperta della prima preghiera mariana*, <http://www.latheotokos.it/programmi/Guiducci.pdf>. [12 IX 2020].

¹⁹ JAN PAWEŁ II, *Dzieła zebrane*, t. VIII – *Katechezy*, część 3, Kraków 2007, s. 26.

²⁰ Zob. B. NADOLSKI, *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, s. 1441-1444.

ludzie, potomkowie Ewy – matki wszystkich żyjących, obciążeni grzechem rajskim, są jak wygnańcy (por. Rdz 3,23-24). W udręce i cierpieniu wznoszą oni do Boga jęki oraz wzdychanie pełne tęsknoty (por. Ps 38,10; Jer 45,3; Jl 1,20; 2 Kor 5,2) i wołają o ratunek (por. Iz 38,14; Rz 8,22). W orędownictwie Matki Miłosierdzia szukają więc obrony i opieki.

Warto zaznaczyć, że św. Alfons Maria de Liguori († 1787) jedno ze swoich dzieł pt. *Wystawianie Maryi* w całości poświęcił objaśnieniu treści modlitwy *Salve Regina*. Święty zaznacza, że choć „Przenajświętsza Maryja Panna została wyniesiona do godności Matki Króla królów, dlatego słusznie czci Ją Kościół święty i pragnie, by wszyscy nadawali Jej zaszczytny tytuł Królowej”, to jednak „jest Matką grzeszników pragnących się nawrócić i, jako Matka, nie może im nie współczuć. Owszem, nieszczęście tych biednych dzieci odczuwa tak, jakby było Jej własnym”²¹. Wzywana jest jako „życie” i „słodycz”, gdyż „wstawiennictwem swym wyprasza dla grzeszników łaskę, udziela im więc życia”²². A zatem *implicite* jest czczona jako Matka Łaski Bożej. Założyciel redemptorystów pisze, że „ta dobra Pani i Matka nie umiałaby opuścić swych wiernych sług w uciskach, a zwłaszcza w walkach ostatnich, najcięższych ze wszystkich. Jak jest życiem naszym w czasie wygnania, tak w godzinie śmierci staje się naszą osłodą, bo nam wyjednuje śmierć słodką i szczęśliwą”²³. Dalej, nawiązując do omawianych wyżej określeń Maryi stosowanych przez św. Efrema Syryjczyka, św. Alfons pisze: „Słusznie zatem Kościół święty nazywa Ją Matką świętej nadziei [...]; Matką, która budzi w nas nadzieję nie tyle uzyskania dóbr ziemskich, nędznych i znikomych, lecz dóbr niezmiernych, wiecznych, odnoszących się do życia błogosławionych w niebie”²⁴.

Wierny, który modli się słowami tej średniowiecznej antyfony, wyraża swoją ufność w pomoc i opiekę Maryi jako Orędowniczki, a także oddaje Jej cześć jako Królowej i Matce Miłosierdzia. Jednocześnie dotyka najważniejszych tematów wiary katolickiej pośrednio zawartych w jej treści, takich jak: Miłosierdzie Boga, Wcielenie będące początkiem naszego zbawienia czy udział Maryi w tym dziele (por. RM 11), a także chrystocentryzm i eschatologia. W ostatniej bowiem części antyfony zawarta jest prośba o zjednoczenie z Chrystusem w wieczności. Choć ta modlitwa odmawiana jest w sytuacjach doczesnych prób i przeciwności, to zawsze ukierunkowuje modlącego się na wymiar nadprzyrodzony i wieczny.

²¹ Św. ALFONS MARIA de LIGUORI, *Wystawianie Maryi. Rozważania nad wezwaniami modlitwy „Witaj Królowo”*, Kraków 2000, s. 17 i 42.

²² Tamże, s. 47.

²³ Tamże, s. 59.

²⁴ Tamże, s. 68.

3. „Alma Redemptoris Mater”

Podobna w swej treści, lecz bardziej chrystocentryczna jest kolejna z czterech oficjalnych antyfon maryjnych odmawianych po Kompletie w Liturgii Godzin Kościoła rzymskokatolickiego. Autorstwo antyfony *Alma Redemptoris Mater* przypisywane jest bł. Hermanowi z Reichenau († 1054), zwanemu Contractus. Niektórzy dopatrują się podobieństwa do *Ave Maris Stella*, jednego z najstarszych hymnów maryjnych Kościoła Zachodniego, pochodzącego z przełomu VIII i IX wieku. Polskim odpowiednikiem tej antyfony, jednak daleko odbiegającym od łacińskiego pierwowzoru, jest pieśń „Matko Odkupiciela”. Tekst łaciński wyraża prośbę do Maryi, dziewiczej Matki Odkupiciela, która jest dla ludzi „otwartą bramą do nieba” i „Gwiazdą” na wzburzonym morzu świata, aby przyszła z pomocą nie tylko ludowi, który upada, lecz podnosi się z upadku, ale także okazała miłosierdzie grzesznikom.

Na temat tej antyfony mówił parokrotnie św. Jan Paweł II. W rozważaniu na Anioł Pański w dniu 20 XII 1981 roku powiedział, że „przedstawiając w niej stan ludzkości po grzechu pierworodnym, Kościół prosi Tę, która jest «Bramą nieba» i «Gwiazdą morza», ażeby przyszła z pomocą tejże ludzkości i każdemu człowiekowi, który chce się podźwignąć z upadku i wyzwolić z pęt zła”²⁵. Z kolei w czasie modlitwy na Placu Hiszpańskim w Rzymie 8 XII 1988 roku papież modlił się słowami: „Kościół, który również pragnie być Matką, mówi Tobie, Matko Chrystusa, Matko Niepokalana, o cierpieniach i o nadziejach ludzi oraz narodów”. Czyniąc zaś aluzję do figury Niepokalanej, stojącej w centrum tego placu, papież dodał: „Z tego obelisku patrzysz na nas. *Stella maris* – Gwiazdo zaranna naszego Adwentu. Idziemy za Twoim wzrokiem. Miłujemy macierzyńskie spojrzenie. Nie przestawaj ogarniać nas twoją miłością. Pozostań dla nas wszystkich Bramą, która życie ludzkie otwiera ku Chrystusowi”²⁶.

Teologicznym komentarzem do antyfony *Alma Redemptoris Mater* jest jego encyklika *Redemptoris Mater* o Błogosławionej Maryi Dziewicy w życiu pielgrzymującego Kościoła, wydana z okazji Roku Maryjnego²⁷. Wprawdzie św. Jan Paweł II nie wspomina w encyklice o tej antyfonie, a jedynym formalnym nawiązaniem do niej jest jej tytuł, to jednak zawarta w niej treść pozwala głębiej zrozumieć

²⁵ JAN PAWEŁ II, *Maryja Matka zawierzenia. Teksty wybrane*, Częstochowa 1986, s. 258.

²⁶ Jan Paweł II o *Matce Bożej 1978-1998*, t. 3 – *Homilie i przemówienia*, red. A. Szostek, Warszawa 1999, s. 60-61.

²⁷ Potwierdził to sam papież podczas Apelu Jasnogórskiego 12 czerwca 1987 roku, kiedy powiedział: „*Alma Redemptoris Mater* – od tych słów zaczyna się ostatnia encyklika związana z Rokiem Maryjnym. I od tych słów zaczyna się przejmująca antyfona adwentowa, w której wołamy do Matki Odkupiciela...”. JAN PAWEŁ II, *Dzieła zebrane*, t. IX – *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa, część 1 – Polska*, s. 391.

sens tej modlitwy. Papież stwierdza między innymi, że Maryja doznaje szczególnej czci od Kościoła. Czczona jest bowiem „pod zaszczytnym imieniem Bożej Rodzicielki, pod której obronę uciekają się w modlitwach wierni we wszystkich swoich przeciwnościach i potrzebach – jest to zaś kult zupełnie wyjątkowy” (nr 42).

*

Historia Kościoła, a zwłaszcza historia duchowości, dostarcza niezliczoną ilość faktów, które w perspektywie wiary chrześcijańskiej widziane są jako szczególne interwencje Boże, wyproszone przez wierzących przez pośrednictwo i orędownictwo Matki Bożej. W polskiej pobożności maryjnej przywołuje się kilka najbardziej spektakularnych wydarzeń, odczytywanych jako niedające się wyjaśnić w sposób racjonalny, a w których tle jest żarliwe błaganie tysięcy ludzi skierowane do Boga przez Maryję i uciekanie się do Jej pomocy. Do nich zalicza się obronę Jasnej Góry (1655), wiktoryę wiedeńską (1683) i „Cud nad Wisłą” (1920). Nie brak także wielu świadectw poszczególnych wiernych, którzy są głęboko przekonani o niezawodnej pomocy Matki Bożej.

Nie bez racji więc zarówno mariologiczne nauczanie Kościoła, jak i pobożność maryjna polecają w różnych kryzysowych sytuacjach życia przyzywać Matkę Jezusa jako Ucieczkę grzeszników, Pocieszycielkę strapionych, Orędowniczkę i Pośredniczkę. Odwołanie się do opieki Matki Bożej znajduje wyraz zarówno w najbardziej znanych od starożytności formach modlitewnych, jak i w licznych zbiorach prywatnych inwokacji modlitewnych.

BIBLIOGRAFIA

- ABELARD P., *Hymnus in festum Beatae Virginis Mariae*, PL 178, 1790.
- ANDIA Y. de, *Bóg wszelkiej pociechy. Pocięcha filozofii a pocieszenie profetyczne*, „Communio” 11(1991), nr 5, s. 93-112.
- CZYŻEWSKI B., *Maryja jako Ucieczka grzeszników w nauczaniu Ojców Kościoła*, „Salvatoris Mater” 14(2012), nr 1-4, s. 58-69.
- DREVES G. M., *Analecta Hymnica*, t. 54, Leipzig 1915.
- FIGURA M., *Duch Święty jako Pocieszyciel*, „Communio” 11(1991), nr 5, s. 113-124.
- GAŚSIOR A., *Matka Boża Pocieszenia. Kontekst biblijny i perspektywy aktualizacji. Na polskiej drodze maryjnej. Materiały z sympozjum mariologiczno-maryjnego, Pasierbiec, 21-22 października 2006 r.* (Biblioteka Mariologiczna, 10), red. A. Gąsior, J. Królikowski, Częstochowa–Pasierbiec 2007, s. 185-201.
- GUIDUCCI P.L., *Dalle sabbie dell’Egitto all’università di Manchester. La scoperta della prima preghiera mariana*, w: <http://www.latheotokos.it/programmi/Guiducci.pdf>. [12 IX 2020].
- JAN PAWEŁ II, *Maryja Matka zawierzenia. Teksty wybrane*, Częstochowa 1986.

- JAN PAWEŁ II, *Encyklika „Redemptoris Mater” o Błogosławionej Maryi Dziewicy w życiu pielgrzymującego Kościoła* (25 marca 1987 r.).
- Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998, t. 3 – *Homilie i przemówienia*, red. A. Szostek, Warszawa 1999.
- JAN PAWEŁ II, *Dzieła zebrane*, t. VIII – *Katechezy*, część 3, Kraków 2007.
- JAN PAWEŁ II, *Dzieła zebrane*, t. IX – *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa*, część 1 – *Polska*, Kraków 2008.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Pallottinum 2018.
- KOCHANIEWICZ B., *Maryja a chrześcijańska nadzieja. Teologiczna wymowa tytułów maryjnych: „Mater spei” oraz „Signum certae spei”*, „*Salvatoris Mater*” 5(2003), nr 4, s. 168-192.
- KOZŁOWSKI D., *„Maryja – Pośredniczka” w polskiej teologii posoborowej*, „*Salvatoris Mater*” 8(2006), nr 3-4, s. 203-226.
- KUMALA J., *Maryja znakiem nadziei i pociechy*, „*Salvatoris Mater*” 2(2000), nr 4, s. 59-106.
- LEKAN J., *Pośredniczka w Chrystusie*, „*Salvatoris Mater*” 4(2002), nr 3, s. 86-112.
- NADOLSKI B., *Leksykon liturgii*, Poznań 2006.
- NAPIÓRKOWSKI S.C., *„Per Jesum ad Mariam”*. Interpretacja wypowiedzi Jana Pawła II, w: *Przez Jezusa do Maryi. Materiały z sympozjum mariologicznego zorganizowanego przez Polskie Towarzystwo Mariologiczne, Licheń 26-27 października 2001 roku*, red. S.C. Napiórkowski, K. Pek, Częstochowa–Licheń 2002, s. 9-29.
- NOWAK J., *Maryja w liturgii i pobożności Kościoła*, Poznań 2009.
- OJCOWIE KOŚCIOŁA GRECCY I SYRYJSCY, *Teksty o Matce Bożej*, t. 1., opr. W. Kania, Niepokalanów 1981.
- PAWEŁ VI, *Adhortacja apostolska „Marialis cultus” o należywym kształtowaniu i rozwijaniu kultu Najświętszej Maryi Panny* (2 lutego 1974 r.).
- SZCZUREK J.D., *Pośrednictwo Maryi a pośrednictwo Chrystusa*, „*Salvatoris Mater*” 4(2002), nr 3, s. 113-129.
- SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje. Tekst polski. Nowe tłumaczenie*, Pallottinum, Poznań 2002.
- ŚW. ALFONS MARIA de LIGUORI, *Wystawianie Maryi. Rozważania nad wezwaniami modlitwy „Witaj Królowo”*, Kraków 2000.
- ŚW. AMBROŻY z MEDIOLANU, *Listy*, t. 1, tł. P. Nowak (Biblioteka Ojców Kościoła, 9), Kraków 1997.

MARYJA – „UCIECZKA NASZA” W CZASIE PRÓBY

STRESZCZENIE

Historia Kościoła, a zwłaszcza historia duchowości, dostarcza wiele faktów, postrzeganych w perspektywie wiary chrześcijańskiej jako szczególne interwencje Boga, o które wierzący prosili za pośrednictwem i wstawiennictwem Matki Bożej. Dlatego mariologiczna doktryna Kościoła katolickiego i pobożność maryjna zalecają wzywać Matkę Jezusa w różnych sytuacjach kryzysowych naszego życia jako „Ucieczkę grzeszników”, „Pocieszycielkę uciśnionych”, „Orędowniczkę” i „Pośredniczkę” czy

„Matkę niezawodnej nadziei”. Ta prośba o opiekę Matki Bożej w czasie życiowej próby wyraża się w wielu innych modlitwach.

Autor analizuje wspomniane wyżej maryjne tytuły i przedstawia trzy wybrane, najstarsze i zatwierdzone przez Kościół antyfony: „Pod Twoją obronę” (*Sub Tuum praesidium*), „Witaj Królowo” (*Salve Regina*) i „Matko Odkupiciela” (*Alma Redemptoris Mater*).

Słowa kluczowe: Maryja; Ucieczka grzeszników; Pocieszycielka strapiionych; Orędowniczka nasza; Pocieszycielka nasza; Matka niezawodnej nadziei; Pod Twoją obronę; Witaj Królowo; Matko Odkupiciela; pobożność maryjna.